

Edward Szczepanik

Kryzys a funkcjonowanie podmiotów gospodarczych

Zarządzanie. Teoria i Praktyka nr 1 (3), 27-35

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward Szczepanik

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

KRYZYS A FUNKCJONOWANIE PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

Streszczenie

Autor artykułu prezentuje pogląd związany z powstaniem kryzysu gospodarczego (finansowego) i funkcjonowaniem podmiotów gospodarczych w Polsce. We wstępie wskazuje na źródła kryzysu, funkcje rynku. W dalszej części prezentuje w sensie ogólnym skutki kryzysu dla Europy i Polski oraz sposoby przeciwdziałania skutkom kryzysu finansowego.

Słowa kluczowe: kryzys, podmiot gospodarczy, dłużnik, funkcje rynku, skutki kryzysu.

Najnowsza historia gospodarcza oraz inne nauki ekonomiczne potwierdzają, że w gospodarce światowej od lat 80-tych XX wieku mamy do czynienia z kryzysem zadłużeniowym. Wzrost zadłużenia międzynarodowego obejmuje od wielu lat kraje rozwijające się oraz państwa Europy Środkowej i Wschodniej, co ściśle związane jest ze wzrostem kosztów obsługi długu, załamaniem i obniżeniem dopływu kapitału do tych krajów oraz transferem zasobów do krajów wieźcielskich. Rodzi to poważne negatywne skutki ekonomiczne i społeczne.

Niezrównoważony rozwój gospodarczy, a zróżnicowany przebieg cyklu koniunkturalnego oraz znaczna rozpiętość stóp procentowych na rynku zagranicznym i stóp inflacji między poszczególnymi krajami powoduje, że spotykamy się z tendencjami do wzrostu jednych walut i spadku wartości walut innych.

Wśród głównych czynników, które wpłynęły na pojawienie się kryzysu zadłużeniowego, można wymienić:

- wzrost cen ropy naftowej (w latach 1973-1974 czterokrotny, 1978-1979 – dwukrotny). Kraje rozwijające się musiały ponosić koszty związane z wydatkami na import. W 1970 r. na ropę przypadało 5,9% wydatków importowych, gdy w 1980 r. wydatki te osiągnęły 20%. Wzrost cen za ropę wpłynął na zadłużenie tych państw i przyczynił się do ekspansji kapitału pożyczkowego,
- zmianę relacji cen artykułów eksportowych i importowanych przez kraje dłużnicze. Od 1980 r. państwa dłużnicze musiały spłacać swoje długi przy zmiennych relacjach cen eksportowych i importowych,
- zmiany stopy procentowej na międzynarodowym rynku finansowym. Przy wysokim tempie wzrostu cen w krajach uprzemysłowionych, które eksportowały dla krajów dłużniczych, realna stopa od zaciągniętych kredytów była ujemna i gdy kraje dłużnicze przystępowały do spłaty zaciągniętych kredytów, sytuacja dla nich była niekorzystna (np. USA w 1981 r. od państw dłużniczych egzekwowały 16% stopę procentową).
- zmiany tempa wzrostu gospodarczego w krajach uprzemysłowionych. W latach 1974-1975 w państwach Europy Środkowej i Wschodniej odnotowano spadek aktywności gospodarczej, co dało możliwość ekspansji kapitału prywatnego do tych państw¹.

Nasz kraj po odrzuceniu gospodarki centralnie sterowanej po roku 1980 „przeszedł” do gospodarki rynkowej, gdzie podstawowym regulatorem i koordynatorem procesów gospodarczych jest rynek.

Przez „rynek” najczęściej rozumiemy samoczynnie działający mechanizm wpływający na zachowania (w tym decyzje) podmiotów gospodarczych.

Najważniejsze jego funkcje:

- rynek dokonuje wyceny różnych dóbr,
- rynek jest podstawowym źródłem informacji dla podmiotów gospodarczych,
- rynek jest niezbędnym warunkiem racjonalnego wykorzystania zasobów gospodarczych,
- rynek umożliwia ustalanie się stanów równowagi w gospodarce,
- rynek jest weryfikatorem społecznej przydatności i zarazem mechanizmem dostosowania produkcji do potrze².

Mimo rozwoju gospodarki nasz kraj znalazł się w obszarze światowego kryzysu gospodarczego i finansowego. Nie jesteśmy jedynym krajem, który znalazł się w tej sytuacji. Niekorzystne skutki będą odczuwalne przez wiele państw i nie wiadomo jak długo to potrwa.

¹ A. Budnikowski, *Międzynarodowe obroty czynnikami produkcji*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 125-127.

² R. Milewski (red.), *Rynkowa alokacja zasobów gospodarczych*, w: *Elementarne zagadnienia ekonomii*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 90-91.

Kryzys gospodarczy rozpoznawalny był w niektórych kręgach ekonomistów. Nie było przecież tajemnicą, że w USA zwłaszcza za prezydentury Clintona, wzrastało zadłużenie społeczeństwa, a zaciągnięte przez nie kredyty, zwłaszcza konsumpcyjne, były „przejadane”. Tych ostatnich kredytów społeczeństwo amerykańskie nie spłacało, a systematycznie się zadłużało. Jeszcze nie tak dawno G. Kołodko pisał: „(...) Tak więc wielki kryzys finansowy i gospodarczy, w którego obliczu stoją Stany Zjednoczone, a który okazałby się w długim horyzoncie ozdrowieńczy, nie musi nadejść tak szybko, jak wydaje się niektórym sceptykom.” Dalej tenże autor wskazuje na aktywność gospodarczą Chin i Japonii, która może wpłynąć na „(...) ostry wzrost zobowiązań zagranicznych USA, z obecnych około 26% do 51% amerykańskiego PKB w 2011 r.”³.

Bardzo interesujące są rozważania tego wybitnego ekonomisty w dalszej części cytowanego dzieła.

Niezależnie od wstępnych i różnych ocen światowego kryzysu można sądzić, że kryzys jest wynikiem wadliwie funkcjonującego światowego systemu finansowego, a także braku wypracowania koncepcji jego szybkiej eliminacji, bądź zmniejszenia strat gospodarczych.

Interesujące w tym zakresie są rozważania T. Kowalika zaprezentowane na seminarium naukowym w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie⁴.

1. Skutki kryzysu dla Europy

Gospodarka unijna ma skurczyć się o 1,8%, zniknie 3,5 mln miejsc pracy, a kraje popadną w ogromne długi. Jeszcze dwa miesiące temu przewidywania były bardziej optymistyczne.

Zdaniem Komisji jedynym źródłem wzrostu gospodarczego w Europie mają być w tym roku inwestycje rządowe, ale nie wystarczą one, by zniwelować spadek wydatków firm, gospodarstw domowych, którym coraz trudniej o bankowe kredyty. Wzrost wydatków publicznych ma jednak i ciemną stronę – aby je sfinansować, kraje Unii muszą się zapożyczać na potęgę i płacić coraz większe odsetki od emitowanych obligacji. Z recesją będą musiały borykać się w tym roku wszystkie największe gospodarki UE. Niemcy – największy odbiorca naszego eksportu – odnotują spadek PKB o 2,3%. Gospodarka brytyjska skurczy się o 2,8%, francuska o 1,8%, włoska o 2%.

Na tym tle Polska wygląda całkiem nieźle. Na ten rok Komisja prognozuje dla nas bowiem 2% wzrost gospodarczy, czyli drugi największy w UE po Słowacji. Jednak jeszcze dwa miesiące temu Bruksela sądziła, że polska gospodarka wzrośnie o 3,8%. Najgorszego krachu gospodarczego doświadcza Irlandia,

³ G. Kołodko, *Wędrujący świat*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 203.

⁴ T. Kowalik, *Krytyczna teoria organizacji, Systemowe źródła obecnego kryzysu światowego* – Materiały seminarium naukowego Akademii Leona Koźmińskiego, 22 maja 2009 r.

do niedawna „tygrys” gospodarczy, który w ciągu dwóch dziesięcioleci z najbiedniejszego państwa Unii stał się jednym z najbogatszych. Tam gospodarka ma w 2009 r. skurczyć się aż o 5%. W dodatku w budżecie państwa nie ma już ani centa na inwestycje. Deficyt budżetowy ma tam wynieść aż 11%, nieporównywalnie więcej niż wymagane dla członków strefy euro 3%. Wyjątkowo w złej sytuacji jest także Hiszpania, której Komisja wieszczy 2% spadek PKB w tym roku.

Według prognoz Komisji w 2009 r. w całej Europie ma zniknąć aż 3,5 mln miejsc pracy. Bezrobocie w całej UE wzrośnie z 7% w 2008 r. do 8,7%. Jeszcze gorzej będzie w strefie euro – w tym roku stopa bezrobocia sięgnie 9,3%, a w 2010 r., przekroczy nawet 10%. Jedyna dobra wiadomość, jaką przedstawił komisarz Almunia, to informacja, iż według prognoz Komisji Unia w drugiej połowie 2009 r. najgorsze będzie już być może miała za sobą. Dno osiągniemy w pierwszym kwartale tego roku, a od trzeciego kwartału spodziewamy się stopniowej i skromnej, ale poprawy sytuacji – mówił Almunia. Według prognoz Komisji w 2010 r., cała Unia ma odnotować 0,5% wzrost PKB.

Sprawne wydobywanie się Europy z kryzysu zależy od tego, czy banki zaczną normalnie funkcjonować i udzielać rozsądnych kredytów. Na razie gospodarzę napędzają wydatki publiczne, co jest ślepyim zaułkiem – podnosi tylko deficyt budżetowy i poziom długu publicznego. Wszystko wskazuje na to, że aż 7 z 16 krajów strefy euro będzie miało deficyt budżetowy ponad 3% PKB.

2. Skutki kryzysu dla Polski

Ekonomiści i specjaliści z zakresu bankowości uważają, że im dłużej będzie trwał kryzys gospodarczy, tym bardziej będzie się rozszerzał. Za niepokojące należy uznać utratę zaufania w instytucjach bankowych o zasięgu międzynarodowym. Jest to o tyle uzasadnione, że w czasie trwania kryzysu następują bankructwa instytucji finansowych i banków, dochodzi do upadłości przedsiębiorstw, w wyniku czego następują zwolnienia grupowe, utrata miejsc pracy oraz redukcja etatów.

Symptomami kryzysu są: inflacja przeradzająca się w hiperinflację, spadek produkcji, spadek płac, spadek zatrudnienia, wzrost bezrobocia, spadek dochodów, spadek konsumpcji, spadek PKB, wzrost deficytu budżetowego i fiskalnego, trend spadkowy w podatkowych dochodach budżetowych państwa, spadek dynamiki wzrostu produkcji przemysłowej, obniżanie tempa eksportu, zmniejszanie tempa inwestycji w przedsiębiorstwach.

Gdy patrzy się na światowy kryzys finansowy, zauważa się, że aktualnie w naszym kraju banki utrudniają zaciąganie kredytów tak dla podmiotów gospodarczych, jak i dla obywateli.

Banki żyją swoim życiem, mają nadpłynność finansową, gdyż zgromadziły miliardy złotych na atrakcyjnych lokatach, podniosły również stosowane marże.

Z danych Komisji Nadzoru Finansowego wynika, że bankowe podmioty zagraniczne kontrolują 65,5% rynku. To one decydują, czy polskie firmy i klienci będą mieli dostęp do pieniędzy. Banki komercyjne odmawiają kredytów nawet firmom, które znajdują się w dobrej kondycji finansowej. Konfederacja Pracodawców Polskich domaga się od premiera Donalda Tuska monitorowania przez państwo polityki kredytowej banków, kontroli wypływu środków finansowych z naszego kraju.

Podkreślenia wymaga fakt, że w 10 największych bankach w Polsce tylko w trzech na czele pionu zarządzającego nie stoi obcokrajowiec (w kontrolowanym przez państwo PKO BP, BRE Banku i Raiffeisen Banku Polska).

Celem działania zagranicznych menedżerów jest zasilanie środkami macierzystych (zagranicznych) firm, stąd niechęć do finansowania polskich firm.

Przypuszcza się, że z 20 największych banków 8 zostanie sprzedanych być może biznesmenom z Bliskiego Wschodu.

Ekonomiści (ING Bank) wyrażają zaniepokojenie, że zwalnia jeden z motorów napędowych gospodarki – sprzedaż detaliczna.

Według przeprowadzonych badań (Portal Money.pl) wynika, że 70% przedsiębiorców obawia się skutków kryzysu.

Coraz więcej Polaków ma problemy ze spłaceniem kredytów bankowych, płaceniem czynszu oraz rachunków za prąd i gaz. Z raportu opublikowanego przez Krajowy Rejestr Długów wynika, że najwięcej niesolidnych (choć nie zawsze z własnej winy) dłużników mieszka na Śląsku i na Mazowszu, najmniej – w woj. podlaskim, świętokrzyskim, opolskim i podkarpackim. Jest to wynikiem likwidacji małych zakładów, bezrobocia i obniżenia standardów życiowych.

Największe zaległości mamy w bankach – pod koniec 2008 r. wynosiły one już przeszło 12 mld zł. Blisko połowę (5,89 mld zł) stanowią niespłacone kredyty gotówkowe, ratalne i samochodowe. Bankowcy obserwują także duży wzrost zagrożonych, czyli niespłaconych od co najmniej 4 miesięcy, kredytów hipotecznych – ich wartość to prawie 2 mld zł, ale aż 3,47 mld zł kredytów ma już opóźnienie w spłacie od 1 do 3 miesięcy i można się spodziewać, że spora ich część powiększy grupę kredytów zagrożonych.

Wśród dłużników notowanych w Krajowym Rejestrze Długów nadal dominują mężczyźni, którzy stanowią 68%, ale w poszczególnych kategoriach wiekowych te proporcje wyglądają różnie. Częściej niż ich rówieśniczki zadłużają się mężczyźni do 35 roku życia, w przedziale między 36 a 45 rokiem jest tyle samo zadłużonych kobiet, co mężczyzn, natomiast wśród starszych dłużników zaczynają dominować kobiety.

Lokatorzy mieszkań komunalnych, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych oraz towarzystw budownictwa społecznego z tytułu czynszu winni są 1,85 mld zł, a średni dług lokatorski wynosi obecnie blisko 11 tys. zł. Problemy z terminowym regulowaniem opłat czynszowych mają przede wszystkim osoby powyżej 45 roku życia, które stanowią aż 2/3 wszystkich dłużników mieszkaniowych.

Z kolei średnie zadłużenie konsumentów notowanych w Krajowym Rejestrze Długów za niezapłacone rachunki za gaz, lub prąd to obecnie 1683,83 zł, natomiast rekordzista jest winny dostawcy energii prawie 21 tys. zł⁵.

Jak wynika z InfoDługu, blisko 1,3 mln naszych rodaków nie spłaca swoich zobowiązań przez ponad 60 dni.

Rekordziści dłużnicy mają do spłacenia kwoty w granicach 10,9 mln do 73 mln. Źródłem ich zadłużenia są niespłacone kredyty na zakup towarów, usług, papierów wartościowych, pożyczki i kredyty mieszkaniowe. Może zastanawiać badanie wiarygodności klientów banków.

Polacy zadłużeni są obecnie na kwotę blisko 330 mld zł. Jeśli uwzględni się upadłość wielu firm – skutek kryzysu – i odczuwalny wzrost bezrobocia, należy liczyć się z możliwością wzrostu kredytobiorców, którzy nie będą w stanie spłacać zadłużeń wobec banków. Będzie to spowodowane zwiększeniem kosztów utrzymania rodzin, braku nadwyżek gotówkowych z przeznaczeniem na spłatę kredytów, wzrastającym bezrobociem.

Z oceny Polskiej Rady Biznesu wynika, że w naszym kraju wystąpi bezrobocie na poziomie 8,8%. Międzynarodowa Organizacja Pracy sygnalizuje, że zarobki w Unii Europejskiej będą się zmniejszać.

Nie bez znaczenia jest prognoza wzrostu gospodarczego. Ocenia się, że w przyszłym roku osiągnie on poziom 0,8% (30.05.2009). Będzie zmniejszała się również inflacja.

W działalności gospodarczej wielu firm wykazywany jest wielki niepokój związany z funkcjonowaniem podmiotów gospodarczych. Niektóre z nich borykają się z ogromnymi trudnościami, inne likwidują – zawieszają działalność gospodarczą. Silniejsze organizacje gospodarcze grożą strajkami i protestami na ulicach miast, co związane jest z utratą pracy przez wielkie grupy pracowników, wzrastające dwucyfrowe bezrobocie oraz inflację (4%).

Generalnie rzecz ujmując można stwierdzić, że światowy kryzys gospodarczy oddziałuje na funkcjonowanie polskich podmiotów gospodarczych, lecz w mniejszym zakresie niż w wielu państwach europejskich.

3. Przeciwdziałanie skutkom światowego kryzysu finansowego

Światowy kryzys finansowy dotarł do państw europejskich ze Stanów Zjednoczonych.

W Polsce skutki światowego kryzysu finansowego są dostrzegalne, ale nie tak boleśnie, jak na Węgrzech. Kryzys wywołany w USA miał podłoże irracjonalnego udzielania kredytów mieszkaniowych dla ludności amerykańskiej bez osiągnięcia przez kredytobiorców należytego zabezpieczenia kredytowego. Kredyty w USA otrzymywali ludzie – w licznych przypadkach bez posiadania ja-

⁵ http://www.trybuna.com.pl/n_show.php?code=2009022711

kiejkoľwiek zdolności kredytowej. W tym tkwi źródło kryzysu wywołanego w gospodarce światowej przez USA. Jak ktoś słusznie powiedział – kryzys rozpoczął się w USA i tam się musi zakończyć.

Przywódcy państw europejskich domagali się od rządu USA daleko idących zmian i zwiększenia nadzoru nad światowym systemem bankowym, by zmniejszyć nieprzewidywalność rynków finansowych.

Prezydent Francji Nicolas Sarkozy był inicjatorem utworzenia w ramach Międzynarodowego Funduszu Walutowego „College’n nadzorców” nad 30 największymi instytucjami bankowymi. Sprzeciwiał się temu prezydent USA George W. Bush.

Sytuacja związana z kryzysem światowym spowodowała zwołanie szczytu G20, który odbył się 1 kwietnia br. i ma być fundamentem nowego ładu ekonomicznego. Szczyt rozpoczął obrady w Londynie, gdzie spotkali się ministrowie finansów 19 państw, Rzeczpospolita Polska w szczycie tym nie uczestniczyła.

Na szczycie tym ustalono wzmożenie kontroli tzw. rajów podatkowych, które mają zniknąć razem z tajemnicą bankową. Pozwoli to np.: RP na ustalanie kont bankowych naszych obywateli założonych w Szwajcarii, co ma nastąpić już jesienią br.

Przywódcy uczestniczący w szczycie ustalili też nowe zasady księgowości, które wprowadzą mechanizmy wczesnego ostrzegania przed nadchodzącym kryzysem.

Aby pomóc państwom w złagodzeniu kryzysu, przywódcy szczytu G20 przeznaczyci 5 bilionów USD na stymulację gospodarki światowej, aby oczyścić system finansowy, ożywić gospodarkę oraz kreować nowe miejsca pracy. Pieniądze mają mieć następujące przeznaczenie:

- ratowanie krajów, które są na krawędzi bankructwa (Grecja, Węgry, kraje nadbałtyckie), w wysokości ok. 60 mld USD,
- pomoc krajom afrykańskim – w ramach ożywienia handlu, w wysokości 50 mld USD,
- na negocjacje wynikające z rundy z Dakau w ramach WTO (World Trade Organization), Światowej Organizacji Handlu, w wysokości 250 mld USD,
- umocnieni pozycji MFW oraz Banku Światowego.

Ocenia się, że przywódcy szczytu nie rozwiązali podstawowego problemu systemu bankowego, jakim jest zadłużenie.

Dostrzegając aktualną sytuację gospodarczą i ewentualne niepokoje społeczne na tle ekonomicznym, trzeba na szczeblu państwa podejmować racjonalne działania w zakresie wykorzystania funduszy unijnych (67 mld EURO na lata 2007-2013), uprościć procedury w uzyskiwaniu funduszy unijnych i zadbać o potaniecie kredytów.

Z danych GUS wynika, że produkcja w kwietniu 2008 jest gorsza niż się spodziewano, bowiem w odniesieniu do analogicznego ubiegłego roku zmniejszyła się o 12,4%. Pewne spowolnienie produkcji zauważa się w branżach –

hutniczej, motoryzacyjnej (20-40%), energetycznej, gdyż spada zapotrzebowanie na energię elektryczną. Nieźle radzi sobie branża farmaceutyczna i komputerowa.

W I kwartale tego roku przychody firm zatrudniających co najmniej 50 osób były o 15 mld zł wyższe niż przed rokiem i osiągnęły poziom 453,5 mld zł. Spadł natomiast wynik finansowy netto w podanym czasie z 20,4 mld zł do ok. 9,8 mld zł. Pogorszył się wynik firm na operacjach finansowych z 0,5 mld zł w pierwszym kwartale 2008 r. do 10,2 mld zł w pierwszym kwartale tego roku, co wynika z różnorodnych trudności firm z opcjami walutowymi.

4. Podsumowanie

W książce zaprezentowałem szerokie spektrum ryzyka występującego w działalności podmiotów gospodarczych.

Wielowymiarowe spojrzenie na to zjawisko dostarcza niezbędnej wiedzy o jego oddziaływaniu na różnicowane organizacje gospodarcze, skali występujących zagrożeń i niebezpieczeństw, które mają wpływ na prowadzenie działalności gospodarczej.

Praca ta zawiera także analizy wskaźnikowe ryzyka, formy jego eliminacji bądź zmniejszenia.

Ryzyko gospodarcze, ale również wszelkie jego odmiany, występują zawsze i w każdej działalności gospodarczej.

Kierownictwa przedsiębiorstw, firm, dostrzegają to negatywne zjawisko i w mniejszym lub większym zakresie uwzględniają tę problematykę w zarządzaniu organizacjami gospodarczymi oraz kierowaniu podległymi zespołami ludzkimi. Przekłada się to na bieżącą analizę funkcjonowania przedsiębiorstw, firm i podejmowane różnorodne decyzje.

Warto dodać, że problem ryzyka jest zaprezentowany w oparciu o badania i konkretne podmioty gospodarcze, zróżnicowane pod względem rodzaju ich działalności. Z tego to powodu materiał zawarty w książce może być wykorzystany w praktycznej działalności wielu przedsiębiorstw (tych samych branż) działających na konkurencyjnym rynku. Może to stanowić cenną wskazówkę mającą wpływ na uniknięcie bądź zmniejszenia ryzyka.

Głównym zamierzeniem autora niniejszej publikacji było ukazanie tego negatywnego zjawiska, z którym właściciele firm mają do czynienia, ukierunkowanie kadry kierowniczej na możliwość wystąpienia ryzyka, określenie metod jego eliminacji bądź zmniejszenia skali jego występowania. Nie bez znaczenia jest okres prowadzenia działalności przez podmioty gospodarcze, funkcjonujące w czasie światowego kryzysu gospodarczego.

Literatura

1. Budnikowski A., *Międzynarodowe obroty czynnikami produkcji*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
2. Kołodko G., *Wędrujący świat*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
3. Kowalik T., *Krytyczna teoria organizacji, Systemowe źródła obecnego kryzysu światowego*, Materiały seminarium naukowego Akademii Leona Koźmińskiego, 22 maja 2009 r.
4. Milewski R. (red.), *Rynkowa alokacja zasobów gospodarczych*, w: *Elementarne zagadnienia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
5. http://www.trybuna.com.pl/n_show.php?code=2009022711

Abstract

The author of the article have presented the different academic and legal definition of corruption. He pointed the signs of corruption on different fields of economy and described the institution that should prevent the corruption. In further part of the article the international aspects of corruption are discussed where the polish case is underlined. Moreover the author named interesting factors and indicators of corruption in Poland. According to the author one of the most interesting is the scale of the position that are strongly connected with a risk of corruption, while one of the issues discussed are the motives of corruption. The main thesis of the article is that corruption is a global phenomenon and the fight against corruption is a matter of each counties, nevertheless it is difficult to measure the real scale of it.

Key words: *Corruption, corruption offences, the eligibility of corruption in law, ethical standards of officials in public life.*